KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Czerwca 1866 r. | № 130. | Lat 45. | 31 Maja / 12 Czerwca 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 15, w poł. c. st. 20 | Wys. wody st. 2 c. 5, (w mierze). | Wschód Słońca g. 3 m. 40 | Zachód „ „ 8 „ 19 | Jutro, Śgo Antoniego z Padwy Wyznawcy.

— *Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, że wyścigi konne odbędą się w dniach 4 (16) i 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 6tej z południa. Bilety wejścia tak do galerji, jako też do miejsc stojących, urządzonych obok galerji bocznych, oraz bilety konne, sprzedawane i wydawane będą Członkom Towarzystwa w pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, dnia 2 (14) i 3 (15) b. m., to jest z rana, od godziny 10ej do 2ej i od godziny 5tej do 8mej w wieczór. Członkowie Towarzystwa życzący wydania biletów bezpłatnych, powinni udowodnić kwitami uiszczoną opłatę tegorocznej składki. Osoby, któreby nie zdążyły nabyć biletów w oznaczonym czasie, mogą takowe kupić na placu wyścigowym, w urządzonych na ten cel kassach. Bilety służą na dwa dni i sprzedają się po cenach następujących: do galerji głównej po rs. 3, do galerji bocznych po rs. 1 kop: 50, konne po rs. 3 dziennie, stojące po kop. 30 dziennie. Bilety drukowane są na papierze białym, do galerji głównej kolorem różowym, do galerji bocznych: z prawej strony galerji głównej, kolorem niebieskim; z lewej zaś strony zielonym. Bilety do miejsc stojących na dzień pierwszy, są na papierze koloru białego, na drugi zaś kafowego. Konne na dzień pierwszy, na papierze żółtym, a w dniu drugim, na różowym, te ostatnie powinny być noszone przy kapeluszu, aby były widoczne. Do każdego biletu galerjowego, dołącza się kontramarka drukowana, do galerji głównej, na papierze różowym, do galerji bocznych: z prawej strony; koloru niebieskiego, z lewej, zielonego. Każda osoba wchodząca do galerji, winna jest okazać służbie miejscowej, do tego ustanowionej, bilet i kontramarkę, z tych w dniu pierwszym wyścigów, odda kontramarkę, w dniu zaś drugim, bilet. Ponieważ bilety do miejsc stojących, służą tylko na jeden dzień, zatem przy wchodzeniu oddane być winny. Przy kupnie biletów, Członkowie Towarzystwa otrzymują za opłatą kop: 15 blaszki do noszenia na guziku, które nadają im prawo wolnego krążenia po szrankach. Pod żadnym pozorem nie wolno jest przyprowadzać psów na plac wyścigowy; psy albowiem jak uczy doświadczenie, nie raz już spowodowały nietylko wyłamywanie się koni ze szranków, ale nawet śmierć jeźdźca. Ostrzega się przytem publiczność na wyścigi przybywającą, aby w chwili dobiegania koni do mety, wstrzymywała się od oklasków; hałas bowiem jaki ztąd powstaje, może być powodem rozmaitych wypadków, i nieraz spowodować przegraną. Nakoniec uprzedza się, że do Trybuny Sędziowskiej, nikt, oprócz Członków Dyrekcji, oraz sędziów, wpuszczony nie będzie. — Prezes, Józef *Zamoyski*.—Sekretarz, A. *Tykel*. (Dz: W.)

— Jego Cesarska Wysokość Xiążę Mikołaj *Oldenburgski*, raczył wyjechać za granicę.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Krasnokutski*, z Włocławka; Kamer-Junker Dworu J. C. M. *Niemcewicz*, z Grodna;—wyjechali zaś: Tajny Radca Xiążę *Oboleński*, do Granicy; Mistrz Ceremonji Dworu J. C. M. Xiążę *Łabanow-Rostowski*, do Petersburga; Małżonka Radcy Tajnego, Baronowa *Stieglitz*, do Petersburga.

— Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Antoniego *Żabickiego*, Urzędnika Najw: Izby Obrach:, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój duszy jego, w kościele po-*Karmelickim*, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11tej z rana, na którą pozostała Wdowa z Córkami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. (8,918.)

— Jutro w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego *Stupnickiego*, b. Kassjera Płatnika Dyr: Głów: Tow: Kred: Ziems:, jako w dzień jego imienin, na które pozostała Żona, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (8,941.)

— Za duszę ś. p. Antoniego *Guzalskiego*, Obywatela miasta Przyrowa, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele po-*Dominikańskim*, w dniu jutrzejszym, o godzinie 8ej rano, na które pozostali Synowie zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (8,919.)

— Wiktor *Bańkowski*, Sztabs-Kapitan Inwalidów z Polskich Weteranów, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XXV, Medalami: Śtej *Heleny* i na pamiątkę wojny r. 1853—1856, przeżywszy lat 77, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony SS. SAKRAMENTAmi, w dniu wczorajszym zakończył doczesne życie. Pozostali w głębokim smutku Synowie, zapraszają Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 7ej po południu, z kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo za jego duszę, w tymże dniu i w tymże kościele, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające. (8,916.)

— Wczoraj zakończył życie po długiej i ciężkiej chorobie, Jakób *Okniński*, b. Urzędnik Komissji Rządowej Oświecenia Publicznego. Wyprowadzenie zwłok jego z kościoła po-*Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu. (8,949.)

— Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, przy kościele PP. *Sakramentek*, zawiadamia Rodziców i Opiekunów dziatek, przystępujących w r. b. po raz pierwszy do Kommunji Śtej, iż Akt ten rozpocznie się w dniu 16 b. m., t. j. w Sobotę, o godz: 3ciej po południu, nauką przygotowawczą, a następnie dziatki przystępować będą do Spowiedzi Śtej, po ukończeniu której, stosowna nauka z ambony nastąpi. Nazajutrz zaś, t. j. w Niedzielę, o godz: 8mej z rana, zbiorą się, biało ubrane, dla wy-

słuchania Mszy Ś-tej, w czasie której, pierwsza Kommunja Ś-ta udzieloną im zostanie. Po południu zaś o godzinie 4tej, zebrać się winny do tegoż kościoła na dziękczynne Nabożeństwo i na odnowienie ślubów na Chrzcie Ś-tym BOGU uczynionych.

— Zamiar przestawienia Statui Matki Boskiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w miejsce odpowiednie nowo nadanemu kierunkowi tejże ulicy, nastręczył sposobność skorzystania z tej okoliczności i urządzenia stałego i ozdobnego oświetlenia tejże statui, płomieniami gazowemi, które w niejednym zapewne punkcie, wśród drzew rozkosznego tamże *Wirydarza*, zaprowadzone zostaną.

— Wczoraj o godzinie 12ej w południe, w sali posiedzeń Szkoły Głównej Warszawskiej, w obec Rektora JW. Rz: R. St: *Mianowskiego*, Vice-Dyrektora Wydziału Oświecenia W. *Przystańskiego*, oraz Professorów Szkoły, odbył się akt doktoryzacji P. Stanisława *Witkowskiego*, b. ucznia Akademji Medycznej, obecnie assystenta przy tutejszej Klinice Chirurgicznej. Pan *Witkowski* bronił rozprawy, pod tyt: „Przegląd krytyczny teorji o gorączce połogowej". Opponentami byli Doktorowie: *Tyrchowski*, *Rosé* i *Brodowski*. Jednomyślnością zdania wydziału, Pan Stanisław *Witkowski* otrzymał stopień Doktora Medycyny.

— „Opiekun Domowy" w ostatnim swym numerze zamieścił wizerunek i życiorys jednego z celniejszych poetów Czeskich, Wacława-Klemensa *Klicpera*, zmarłego w 1859 r. Syn ubogiego krawca, był on czeladnikiem rzeźnickim, zanim został studentem Uniwersytetu Pragskiego, a następnie Professorem, Rektorem i Wizytatorem szkół. Własną pracą, w wolnych od obowiązków godzinach, gorliwem zamiłowaniem nauki, *Klicper* zdobył sobie znakomite stanowisko, jako filolog i pisarz dramatyczny. Czyż to nie piękny wzór dla naszej młodzieży rzemieślniczej, która przy swoich zajęciach dalekoby więcej mogła czasu poświęcać kształceniu umysłowemu, niż to dotąd czynić zwykła. Nauka i oświecenie, w każdym zawodzie są przydatne, i każdemu człowiekowi, na jakimbądź stoi stanowisku, chociby go nawet na żadne wyższe nie wzniosły, przynoszą wszakże najmilszą rozrywkę po pracy i zbawienne moralne pożytki.

— Jako pamiątka pobytu znakomitej śpiewaczki, która zachwycała przed niedawnym jeszcze czasem *Warszawę*, wyszła broszura, p. t. „Madame Zélia Trebelli-Bettini." Broszura ta, pełna trafnych spostrzeżeń nad rozwojem muzyki w ogólności i nad składem truppy goszczącej niedawno w *Warszawie*, a w której Pani *Trebelli* tak znamienite zajmowała stanowisko, ozdobiona jest nadto prześlicznym wizerunkiem tej artystki, wykonanym w zakładzie fotograficznym P. *Mieczkowskiego*. Skład główny w księgarni *Kaufmana*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442.

— „Bajki humorystyczne" *Rozbickiego*, „Śpiewy," „Straszydła," oraz „Ramotki i Anegdotki," wyprzedają się w mieszkaniu autora, pod Nrem 29, przy rogu ulicy Piwnej, wprost Zamku, na 2m piętrze, po bardzo małej cenie. Tamże nabyć można nowo-wyszły „Śpiew do Boga," po kop: 5.

— W Sali Obywatelskiej Resursy, dnia 20 Czerwca, o godzinie 8ej, za współudziałem artystów i amatorów, dany będzie *„Wieczór muzyczny"* Stanisława *Moniuszki*, na którym, pomiędzy instrumentalno-salonową muzyką, wykonane będą nowe ballady i pieśni tego kompozytora. — Biletów numerowanych po rs. 1, i nienumerowanych po kop. 50, dostać można w księgarni PP. *Gebethnera* i *Wolffa*. (3872).

— W dniu wczorajszym wieczorem, odbyła się próba nowo-urządzonej fontanny w Wirydarzu na Krakowskiem-Przedmieściu. Promienie wody, z sześćdziesięciu kilku rurek, w około bassenu, bijąc pełnym wytryskiem do środkowego słupa, tworzą piękną altanę, w mniejszej zaś objętości, prześliczny koszyk. Wszystkie roboty i całe urządzenie tego pięknego wodotrysku wykonane zostały pod kierunkiem P. *Grotowskiego*, Inżyniera wodociągowego.

— Na zabawie kwiatowej, dać się mającej w ogrodzie Saskim, na dochód ubogich, oprócz illuminacji, być mają także ognie bengalskie i ogniotryski.

— Galary na piasku, do kąpieli Wiślanej służące, stawione są po lewej stronie mostu, idąc od Warszawy. Cztery ich jest dla mężczyzn, a jeden opodal dla kobiet. Przed kilkunasty laty, galarów takich było kilkanaście, zanim łazienki letnie zostały wygodniej urządzone i w cenie przystępniejsze. Wówczas najsławniejszym galarem był *Grabowskiego*, „admirałem" przez żart zwanego, przy którym to galarze wyborny był Prysznic. Inne także były reputowane, jak „pod Herkulesem" „pod Łabędziem" i t. p. Po kąpieli raczono się wódeczką, zwaną technicznie „morską", i kiełbaskami parowemi. Były dnie, że z Warszawy kilka tysięcy osób przybywało do tych miejsc, dla ochłodzenia się w dniach skwarnych. Ale się wszystko z czasem ulepsza; wszak żyją jeszcze Warszawianie, którzy pamiętają jedyny tylko na piaskach galar, w wymienionym celu stojący. Właściciel jego zamiast ręczników, dawał parę arkuszy bibuły, do ocierania się.

— Zakład fotograficzny P. *Brandel* i Spółki, wykończa fotografje Azteków-Liliputów, znajdujących się obecnie w Warszawie.

— Wczoraj P. *Filleborn*, właściciel znanego zakładu brązowniczego, a ojciec naszego utalentowanego śpiewaka, smutnemu uległ wypadkowi. Przy przesuwaniu tablicy pamiątkowej do nowego mostu, w zakładzie jego wyrobionej, jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, tablica rzeczona upadła i ciężarem swoim Pana *Filleborna* przygniotła.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 7¼ rano, na drodze żelaznej Warsz:-Wied:, przy wejściu na Stację Piotrków, pociąg towarowy wyszedł z szyn, skutkiem czego, Nadkonduktor, Antoni *Podkowiński*, tenże pociąg prowadzący, śmierć poniósł; zaś Konduktor *Alexa*, ciężko poraniony, a część wagonów, ładownych beczkami starego żelaztwa, podruzgotaną została.

— Od dni kilku większy niż zwykle widzieć się daje ruch na ulicach naszego miasta, z powodu nadchodzącego jarmarku na wełnę. Wielu właściciel wełny już przybyło do Warszawy.

— Zeszłej Niedzieli, Saską Kępę kilka tysięcy osób zwiedziło.

— Jabłonie w roku bieżącym, dużo bardzo obiecują owocu.

— Ulica Panieńska na Pradze, brukuje się.

— Przypominamy, iż w przyszły Czwartek, rozpo

czyna się ciągnienie 5ej klassy 106 Loterji Klassycznej.

— W dobrach prywatnych Moszczenice, w blizkości m. Piotrkowa położonych, właściciel tychże buduje cegielnię i tartak, w których to zakładach stosowne roboty siłą pary wykonywane być mają.

— W tych dniach zacznie kursować codziennie omnibus z Lublina do Sławinka, miejsca słynnego żelaznemi kąpielami. Cena kursu od osoby kop: 15.

— W okolicach miast Piotrkowa i Sulejowa, w sam dzień BOŻEGO CIAŁA, spadł wielki grad, który znaczne poczynił szkody.

— Dziś rano na placu Zielonym, znaleziony został paszport wraz z książeczką legitymacyjną, które odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Zgubiony kajet, obejmujący wypracowanie ucznia, może być odebrany w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Wyczytawszy w „Kurjerze Warsz.“ wzmiankę, o nieszczęśliwej Anieli Wolańskiej, wdowie po lekarzu, pospieszyłam ją odwiedzić, i znalazłam jej położenie nie do opisania. Sama z łóżka ruszyć się nie może, cierpienia kołtunowe odebrały jej prawie zupełnie władzę, a ustawiczne boleści spocząć jej nawet nie dają spokojnie. Tymczasem jedyna jej 13to-letnia córeczka, po przebyciu ciężkiej choroby, potrzebująca koniecznie lepszego posiłku, aby mogła siły odzyskać, musi nieraz cały dzień przepędzić o kawałku suchego chleba, bo nieszczęśliwa Matka nie jest w możności nic innego jej udzielić. Każdy, a wszczególności każda Matka, pojmie to położenie. Do ich więc serc się dziś odzywam, a lubo sama nie zamożna, składam na ręce Twoje, Panie Redaktorze, kop. 50 dla tej nieszczęśliwej, w nadziei, że litościwe serca nie zechcą ją zostawić bez pomocy. *P. K.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA.—Na posiedzeniu Izby Niższej d. 8 b. m., Layard, interpellowany przez P. Griffith, oświadczył, że Rząd nie otrzymał żadnej wiadomości o przejściu Turków przez Dunaj. Wszystkie Mocarstwa, które podpisały traktat z r. 1856, udzieliły swym reprezentantom instrukcję, nie czynić nic takiego, coby Rządy ich mogły zobowiązywać do uznania Hospodaratu obcego Xięcia. Walsh wynurzył nadzieję, że Anglja unikać będzie wszelkiego czynnego wmięszania się w sprawy Xięztw. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA.—Cesarz Austrjacki miał 9go b. m. udać się do kwatery głównej.—„Presse“ pisze: „W tutejszych dobrze zawiadomionych sferach utrzymują, że spowodowany przez wkroczenie Prussaków *casus belli* nie pociągnie za sobą natychmiastowego działania Austrji, dla tego, że Mocarstwo to sprawę Holsztyńską oddało pod rozstrzygnienie Związku, i że przeto temuż Związkowi pierwsze kroki przeciwko Prussom zostawić należy.“—„Wien. Abp.“ z 8go pisze: „Wkroczenie wojsk Pruskich do Holsztynu, jest faktem nader ważnym; jednostronne wycofanie się Pruss z konwencji Gasteinskiej, jest krzyczącem i bezprzykładnem pogwałceniem traktatu.“ — „Stwierdzamy,“ pisze dalej ten dziennik, „że jedynie umiarkowaniu organów Rządowych Austrjackich w Holsztynie, zawdzięczać należy, iż krwawe, nieobliczone w swych następstwach starcie, nie zostało natychmiast wywołane nieusprawiedliwionym i bezprawnym postępkiem Pruss.“ (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż*, 7 *Czerwca*.—Od czasu zniknięcia wszelkiej nadziei co do zebrania się Kongresu, uwaga publiczna zwrócona jest głównie na Niemcy i Włochy. Wiadomości z Włoch tu nadchodzące, są nader wojownicze. Zapał tam nie ustaje, a Komitet Rzymski przeznaczył 10,000 fr., obracane zwykle na obchód rocznicy statutu, dla kassy centralnej Florenckiej, na wsparcie ranionych i wynagrodzenie żołnierzy, którzy się odznaczą podczas wojny.—Słychać, że kilku Deputowanych Włoskich udało się do Króla, ofiarując mu w imieniu swojem i swych niektórych kolegów dyktaturę. Wiktor Emmanuel odpowiedział, że środek ten uważa za zupełnie bezużyteczny. — Francuzki Jenerał artyllerji Frossard, który odbywał podróż po czworoboku Weneckim, wrócił do Paryża i natychmiast widział się z Cesarzem.—Xiążę Napoleon, którego sympatja dla Włoch jest znaną, okazuje się nader zadowolonym. Nadzieje jego podziela Xiężna Matylda.—Lord Clarendon ma podobno przybyć w końcu bieżącego tygodnia do Paryża. Obecność jego ma ścieśnić węzły łączące już Francję z Anglją.—Rada Municypalna Marsylska, domaga się przywrócenia kwarantanny. (Ind. Belge).

NIEMCY. *Hamburg*, 3 *Czerwca*. — Angielski okręt wojenny „Gladiator“, krąży od dni kilku około Helgolandu. (Schl. Ztg.)

PRUSSY. *Berlin*, 10 *Czerwca*.—„Staats Anzeiger“ ogłasza następne obwieszczenie Ministra Spraw Wewn. „Królowi doręczoną została pewna liczba adresów od miast i korporacji, z prośbą o utrzymanie pokoju. Adresa te w części wynoszą wyłącznie dobrodziejstwa pokoju, w części proszą o utrzymanie jego, tylko w tem przypuszczeniu, że pokój będzie zgodny z honorem i pomyślnością ojczyzny, ale zarazem wyraźnie wzmiankują, że na teraz jedno i drugie zdają się niezagrożonemi. J. K. Mość rozkazał mi na te wszystkie adresa odpowiedzieć, jak następuje: J. Kr. Mość widzi w tych przedstawieniach brak poświęcenia i gotowości do ofiar, jakie zawarte były w innych manifestacjach z ostatnich czasów, a mianowicie w adresie Wrocławia. Król w znanej odezwie do tego ostatniego miasta, jasno i dobitnie oświadczył, że nikt boleśniej od niego czuć nie będzie ciężkich ofiar, jakie wojna nakłada ojczyźnie; nikt żywiej nie pojmie, że takowe przez władzcę i naród w niezakłóconej zgodzie ponoszone być mają. J. K. Mość oznajmił uroczyście, że powołał swój lud do broni, jedynie dla tego, aby strzedz zagrożone w Prussach najdroższe dobra. Uwzględniając jednak życzenie, aby przywrócenie zupełnej harmonji pomiędzy rządem i ludem, nadać mogło zapałowi narodowemu istotną podstawę i uświęcenie, Król oznajmia na nowo, że porozumienie się z Sejmem jest celem jego życzeń i jego gorliwych dążeń. W tem najwyższem zapewnieniu, podający i podpisujący owe adresa, mogą znaleźć jedyną odpowiedź i decyzję, właściwą godności korony i interesowi ojczyzny. W obec grożącego i ciągle rosnącego niebezpieczeństwa, Król spodziewa się, że cały lud Pruski, pomny tradycji swej wielkiej przeszłości, okaże na nowo swe jednomyślne poświęcenie patrjotyczne dla najwyższych i najświętszych interesów

ojczyzny.“ Minister spraw Wewnętrznych, Hr. *Eulenburg.* (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Paryzka „France“ z dnia 9go b. m. pisze z powodu teraźniejszego stanu rzeczy: Jeśli Cesarz swych postanowień nie wyłuszcza dotąd bezpośrednio przez odezwy do Wielkich Władz Państwa, to można z pewnością przypuszczać, że P. Rouher otrzyma polecenie udzielenia wkrótce Izbom stosownego oświadczenia. Tenże dziennik zaprzecza pogłosce o militarnych przygotowaniach Francji.

„Ajencja Reutera“ ogłasza osnowę okólnika, wydanego przez Hr. Bismarck, w dniu 4m b. m. Zwala on całą odpowiedzialność za teraźniejsze położenie rzeczy na Austrję, która żywi niezawodny zamiar wywołania wojny przeciw Prussom, aby pozbyć się wrażenia wewnątrz kraju i dopomódz finansom Austrjackim przez kontrybucje, które myśli wymódz na Prussach.

F.-M. P. Gablenz nie cofnął swego postanowienia, zwołującego Stany Holsztyńskie na dzień 11 b. m.— We Frankfurcie, stosownie do wniosku komitetu militarnego, ma zostać tylko załogą bataljon Bawarski. Komendantura ma być także powierzoną Bawarji.

Z Nowego-Yorku donoszą, że Fenjani znowu gotują z Cincinnati napad na Kanadę.—Republikanie w Mexyku zdobyli 4go Maja miasto Hermosillo w Sonora, przyczem dopuścili się różnych nadużyć i zamordowali przeszło 500 mieszkańców. Wkrótce jednak wojska Cesarskie wyparły ich ztamtąd i ścigały w pogoni. (Ind: Bel:).

Depesze Telegraficzne.

Frankfurt n. M., 11go Czerwca.— Na nadzwyczajnem posiedzeniu Bundestagu, Austrja zaproponowała, na zasadzie 19go artykułu aktu dodatkowego Wiedeńskiego, mobilizację całego wojska Związkowego, z wyjątkiem wojsk Pruskich, a to z powodu jakoby pogwałcenia przez Prussy traktatu Wiedeńsko-Gasteinskiego. Głosowanie nastąpi we Czwartek.

Itzehoe, 11go Czerwca. Wyznaczony ze strony Austrjackiej Komissarz Stanow. Esser, został aresztowany przez Prusaków, zaprowadzony do Rendsburga, i wypuszczony dopiero po podpisaniu rewersu, czyli stosownej deklaracji.

Genua, 11 Czerwca.—Garibaldi przybył tu w nocy i udaje się wprost do Como.

Hamburg, 11 Czerwca.—Hannower dozwala brygadzie Austrjackiej przejścia i użycia ku temu kolei żelaznej. Austrjacy przechodzą w nocy przez Hamburg, udając się do Wilhelmsburga.

Berlin, 11go Czerwca.—Odpowiedź Austrjacka z d. 9go b. m. na depeszę Pruską z 3go b. m., doręczoną została dziś w Berlinie. Tak co do formy jak i ducha odpowiedź tę prawie za wypowiedzenie wojny uważać należy. Obustronne odwołanie Posłów jest spodziewane.

Przyjechali do Warszawy: Chmielewski Tadeusz Ob: z Malowej Góry; Kaczkowski Gustaw Ob: z Lublina; Niedziałkowski Wiktor Ob: z Łęczycy; Plewiński Ignacy Ob: z Ożarowa; Tański Adam Ob: z Pilicy.

Wyjechali: Bogusławski Wiktor Ob: do Radomia; Gawlikowski Józef Ob: do Lublina; Ostaszewski Tymoteusz Ob: do Krasnostawu.

Przyjechali z Zagranicy: Berdau Felix Prof: Instyt: Polit: z Krakowa; Kwiatkowski Wład: Ob: z Paryża; Siemieński Wilhelm Hr: z Lwowa.

TEATR WIELKI.

Dziś, na żądanie, wystąpienie Panny *Bogdanoff*, Balet *Modniarki.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Wujaszek całego świata.*

CYRK BLENNOWA. — Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 7ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$. (6866).

ELDORADO.— Codziennie o godzinie 6ej po południu Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: $7\frac{1}{2}$.

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 12go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 7 k. $12\frac{1}{2}$; żyta od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. 20; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 3 kop. —; gryki od rs. 4 k. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 90.

Okowity próby 10, płacono dnia 7 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 88; za garniec od kop. 88 do k. 94.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 11 Czerwca r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 25, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 25, dają rs. 82 k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 60 k. 33, dają rs. 60 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 110 k. —, dają rs. 109 kop. 50; z roku 1866, żądają rs. 106 kop. —, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 101 kopiejek —; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 k. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 86 k. —, dają rs. — kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs 100, żądają rs. 60 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 66 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Głównego Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. — k. —, dają rs. 128 k. —; za Akcje Kolei żelaznej Warsz.-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 94 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 k. 50—. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 88%; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. — k. $13\frac{1}{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.